



Oficjalna zbiórka Stowarzyszenia AFS
na rzecz uchodźców z Ukrainy, nr konta:
67 8780 0007 0114 8224 1002 0001
tytułem: „pomoc dla uchodźców”

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



7 października 2022 r. Nr 16 (657) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.

100 lat OSP Nakielnica



Tu nie chodzi o węgiel...

Nikt nie potrafi zaskakiwać tak, jak miłościwie panujący nam rząd PiS. Oto wymyślili, że dystrybucją węgla, który dociera do Polski statkami zająć się mają... samorządy. Czyli gminy, miasta i powiaty.

No przecież to takie oczywiste, któż inny mógłby rozprowadzać węgiel jak nie urząd miasta? Jak wiadomo urzędnik ma w sobie coś z górnika, więc i z węglem sobie poradzi. Przed magistratem w każdym mieście można przecież urządzić skład opałowy. Zwieźć górę węgla, a właściwie węglowego błotka z Kolumbii czy Ekwadoru, a następnie przesiewać to błotko na frakcje tudzież zakupioną świeżo za gminne fundusze koparko-ladowarką nakładać na ciężarówki i wiooo — prosto do domów spragnionych opału obywateli.

Pomysł sam w sobie jest dziwny. Bo przecież w każdym mieście i większej wsi są składy węglowe. Celowo nie piszę „składy węgla”, bo tam żadnego węgla od miesięcy nie ma. Ale składy są — mają odpowiednie place, są dozorowane, oświetlone, mają sprzęt do załadunku, często także samochody, którymi można zawieźć tonę, dwie czy trzy i do tego zmieścić się w ciasnej bramie czy podwórku. Dlaczego więc nie zlecono dystrybucji węgla składom opałowym tylko samorządom?

Otóż jak we wszystkim, co wymyśli PiS jest tu i haczyk, i polityka. Haczykiem jest „ukaranie” właścicieli składów za niechęć do współpracy przy sprzedaży węgla w lecie, kiedy to PiS-owski rząd wymyślił i ogłosił, że każde gospodarstwo dostanie trzy tony węgla po 996 złotych, którego oczywiście nie było. A polityką jest chęć dowlania, a nawet pozbycia się samorządów. Bo one technicznie i fizycznie mogą nie mieć możliwości dystrybucji tego kolumbijskiego błotka. Ale jeśli odmówią, może do gminy wejść komisarz, czyli rządowy kacyk w miejsce wójta, burmistrza czy prezydenta. I taka jest prawdziwa intencja PiS-u, a Wy pewnie myśleliście, że chodzi o zapewnienia ciepła w zimie mieszkańcom...

Apis



Nie ma chętnych na przejęcie krajówki

Droga krajowa nr 71 przestanie istnieć

Powiaty pabianicki i zgierski najprawdopodobniej przymusowo przejmą w utrzymanie fragment drogi krajowej nr 71. Droga ta już straciła status krajowej po oddaniu pierwszego odcinka trasy ekspresowej S14, a po oddaniu kolejnego w ogóle przestanie istnieć. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamierza się jej pozbyć, ale nie chce jej przejąć województwo łódzkie. Obydwa powiaty także nie chcą tej drogi.

DK 71 zaczyna się w Sosnowcu koło Strykowa, a potem okrąża Łódź od zachodu i południa przez Zgierz, Aleksandrów Łódzki, Konstantynów Łódzki i Pabianice. Na odcinku blisko 16 km jej funkcję przejął oddany niedawno do użytku fragment trasy ekspresowej S14, stąd łódzki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad scedował odcinek DK 71 na samorząd województwa. Województwo uważa jednak, że ta droga nie ma znaczenia dla sieci dróg wojewódzkich w regionie m.in. dlatego, że funkcję połączenia miast przejęły trasy szybkiego ruchu S14 i S8 wraz z połączeniami przez inne drogi krajowe i wojewódzkie. Stąd na odcinku od skrzyżowania z łącznikiem węzła Aleksandrów Łódzki na S14 do węzła Pabianice Północ, też na S14, województwo przekaze drogę w utrzymanie powiatom zgierskiemu i pabianickiemu. Tak przynajmniej zamierza zrobić, bo powiaty robią wszystko, aby do tego nie doszło.

— Spadek natężenia ruchu na byłej DK 71 po oddaniu S14, pomiędzy Aleksandrowem Łódz-

kim a Konstantynowem Łódzkim w ciągu dnia wynosi 84 proc, a nocą 78 proc., dlatego ta droga traci swoje znaczenie regionalne, stanie się po prostu drogą lokalną — mówi Rafał Józwiak, dyrektor departamentu infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Powiat zgierski ma przejąć na razie ok. 2,7 km drogi, a pabianicki ok. 13 km. W przyszłości, po oddaniu całej S14 powiat zgierski miałby ją przejąć od Aleksandro-

wa aż po Stryków. Obydwa powiaty nie chcą tego „prezentu”.

— Poważnym problemem są nie tylko wysokie koszty utrzymania tej drogi, ale też fakt, że wymaga ona inwestycji, np. budowy ronda, a na to nas nie stać — mówi Bogdan Jarota, starosta zgierski. — Ale kluczowym argumentem przeciw przekazaniu nam tej drogi jest fakt, że jest ona typowym przykładem drogi wojewódzkiej, bo łączy trzy powiaty, dlatego powinna pozostać drogą wojewódzką.

Niemal identyczne stanowisko ma powiat pabianicki. Obydwa powiaty zapowiadają złożenie skargi w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, o ile ich argumenty nie zostaną wysłuchane. Nie chcą finansować ze swoich budżetów drogi, która jest im do niczego nie potrzebna a może generować koszty idące w miliony złotych. (kec)



Młodzież i seniorzy mają swoje Rady



Nową kadencję rozpoczęła Aleksandrowska Rada Seniorów, a swoją pierwszą zaczęła Młodzieżowa Rada Miejska. Obie rady nie tylko mają dbać o interesy swoich grup wiekowych, ale też aktywnie włączać się w życie gminy współpracując z samorządem. Seniorzy mieli już okazję pokazać co potrafią. Młodzi dopiero będą się uczyć.

Aleksandrowska Rada Seniorów rozpoczyna drugą kadencję. Podczas pierwszej, inauguracyjnej sesji wybrano przewodniczącego i skład Prezydium Rady. W głosowaniu jawnym ponownie przewodniczącą została Barbara Szutenbach, a wiceprzewodniczącą — Danuta Dubas. Seniorzy wkraczają w życie naszej gminy z nowymi pomysłami i aktywnością,

które w poprzednich latach też nie brakowało. Rada Seniora liczy 10 osób.

Natomiast młodych radnych w Młodzieżowej Radzie Miejskiej zasiada 21. Jej przewodniczącym został Leszek Laszak. Młodzi też chcą zmieniać nasze miasto i gminę, ale na razie zaczęli od statutu młodzieżowej rady. Powołali komisję do spraw Kultury, Samorządu oraz Oświaty, Sportu, Wypoczynku i Rekreacji. Opiekunem Młodzieżowej Rady wybrany został Mariusz Grabowski, radny Rady Miejskiej.

Młodzi szybko nauczą się samorządności, choć dopiero zaczynają. Była to ich druga sesja i pierwsze w życiu uchwały. Na pomysły, jak sami mówią, będzie jeszcze czas. A młodych i seniorów aleksandrowski samorząd będzie wspierał w działaniach, tak by te pomysły zmieniały na plus aleksandrowską rzeczywistość. (kbs)



Unia dała na laptopy

66 laptopów trafiło do rąk dzieci, których dziadkowie pracowali kiedyś w PGR-ach.

To unijny grant w wysokości 155 tysięcy złotych dla gminy w ramach programu wsparcia dzieci z takich rodzin. Z pieniędzy unijnych gmina zakupiła nowoczesne laptopy i kilka tabletów. Po ich odbiór stawili się całe rodziny. Dla niektórych był to pierwszy laptop w życiu.

— W ostatnich latach realizowaliśmy programy cyfrowe, więc białych plam na terenie naszej gminy jest już bardzo mało — mówi Jacek Lipiński burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.

— W infrastrukturę cyfrową inwestował nie tylko samorząd, ale i firmy, które pozyskiwały unijne fundusze na projekty światłowodowe. Ten najszybszy, najlepszy internet jest już na terenach wiejskich. A 66 nowych laptopów, które trafiły do kolejnych domów, to następny krok w cyfrowym rozwoju.

Rozwój cyfrowy gminy trwa od kilku już lat. To nie tylko inwestycje w światłowody na wsiach i w mieście, ale i darmowe kursy komputerowe oraz wyposażanie szkolnych pracowników informatycznych w nowe komputery. Za pieniądze unijne udało się też wyposażyć w komputery część niezamieszkałych rodzin. (kbs)



Trochę o drogach gminnych

Budowa drogi asfaltowej w Księstwie to ostatni etap rozpoczętej kilka lat temu modernizacji tej wiejskiej drogi. Jest to odcinek o długości 865 metrów i 4 metrów szerokości. Realizacja inwestycji była bardzo długo oczekiwana przez mieszkańców, bo dokumentacja powstała już w 2016 roku. Odcinek pomiędzy drogą powiatową w kierunku Nakielnicy i odcinek w kierunku Grotnik został już wcześniej zbudowany. Zabrakło końcówki, która teraz jest realizowana.

Koszt budowy ostatniego odcinka drogi to milion 300 tysięcy złotych. 130 tysięcy to niewielka dotacja z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej. Lwią część gmina wyasygnowała z własnego budżetu.

Nie wszystkie zaplanowane inwestycje drogowe uda się zrobić w tym roku. Na przyszły rok trzeba było przełożyć modernizację ulicy Bocznej w Rąbieniu i zrezygnować z modernizacji ulicy Dorotki.

— O ile przy ulicy Bocznej udało się nam pozyskać zgodę właścicieli gruntów przyległych na odsprzedaż, to na ul. Dorotki już nie. Będziemy więc musieli poczekać z dokumentacją projektową — mówi Danuta Antczak-Mastalerz naczelnik wydziału inwestycji w UM.

Będzie natomiast modernizowana ulica Irysowa w Rąbieniu AB. W tym roku powstanie dokumentacja projektowa.

Tegoroczne inwestycje drogowe to również oddanie do użytku zmodernizowanej ulicy Nowokalskiej oraz wymiana chodników na ul. Wschodniej. I choć drogi gruntowe nadal stanowią ponad połowę gminnych dróg, to jednak z roku na rok sukcesywnie ich ubywa. Może nie w takim tempie jakby chcieli mieszkańcy, ale w przyszłym roku na pewno będzie ich znowu mniej. Tylko w tym roku na inwestycje drogowe wydano ponad 3 i pół miliona złotych. (kbs)



Nowy komendant

Mamy swojego gminnego komendanta ochrony przeciwpożarowej. Burmistrz mianował na to stanowisko Piotra Smaglińskiego dotychczasowego podinspektora w Miejskim Centrum Zarządzania Kryzysowego. Nowy komendant z ramienia samorządu ma za zadanie współpracować z 11 gminnymi jednostkami OSP, być ciałem doradczym i opiniotwórczym, koordynować bieżącą działalność straży OSP, dzięki której mogą pozyskiwać środki i je rozliczać, ale też usprawnić bieżącą działalność administracyjną. Powołanie komendanta to kolejne wsparcie gminnych straży, tym razem w codziennym funkcjonowaniu. (kbs)

W ogrodzie nie tylko po francusku



Angielski i francuski królował w poniedziałek w ogrodach biblioteki. Z okazji Dnia Języków Obcych nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 zamienili lekcje w klasach na gry i zabawy na świeżym powietrzu. Na nietypowe lekcje językowe zaprosiła biblioteka i tak odbył się pierwszy w naszym mieście event z okazji dnia języków obcych. Ozy ogród, ożyła scena, a patio zamieniło w nietypową salę lekcyjną.

— Klasy najmłodsze to idealny moment na naukę języków obcych — mówi Aleksandra Krawczyk wychowawczyni jednej z takich klas w SP1. — Dzieci uczą się poprzez zabawę, nie odczuwają, że to lekcja. Są piosenki, są wierszyki, jest wesoło i jest zabawa. Idąc do biblioteki, też się bawiliśmy rozdając

przechodniom balony i witając ich w obcych językach.

— W tym roku udało się pozyskać pieniądze z Budżetu Obywatelskiego i mam nadzieję, że zakupimy książki obcojęzyczne dla dzieci — mówi Justyna Sobczak bibliotekarka. — Na razie mamy w języku angielskim i ukraińskim, ale na pewno baza języków się poszerzy.

Dzieci chętnie uczą się języków obcych, a dzięki zabawie przyswajają go znacznie szybciej. I nauczyciele to rozumieją.

Europejski Dzień Języków obchodzony od 20 lat promuje różnorodności językowej i kultury, a aleksandrowska zabawa w ogrodach biblioteki była eventem, który nauczyciele chcieliby na stałe wprowadzić w kalendarz szkolnych wydarzeń. (kbs)

Seniorzy na uniwersytet!

Październik to początek roku szkolnego dla wszystkich studentów. Nie inaczej było też w Aleksandrowie, gdzie po raz jedenasty rozpoczął się rok akademicki Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Gaudeamus rozbrzmiał dla 250 słuchaczy.

— Mam nadzieję, że studentów będzie więcej, bo cały czas można się jeszcze zapisywać — mówi Elżbieta Grochulska opiekun UTW. — Były lata, kiedy było ich 300, ale teraz trochę pandemia pokrzyżowała nam szyki. Zapraszam na uniwersytet, bo naprawdę warto.

Zajęcia w ramach uniwersytetu potrwają kilka miesięcy. Emeryci jak zawsze uczyc się będą geografii poprzez turystykę, zgłębiać tajniki historii sztuki, plastyki, pobawią się psychologią, poćwiczą jogę i popływają. Uniwersytet przygotował dla swoich



studentów aż 17 wykładów, które w większości poprowadzą pracownicy nauki Uniwersytetu Łódzkiego. Rok akademicki zapowiada się jak zwykle ciekawie.

Przypomnijmy, że mamy nie tylko uniwersytet, który świetnie działa od lat, ale też Radę Seniorów, kartę Seniora, a za moment otworzy swoje podwoje Aleksandrowie Centrum Kultury. Po-

wstaje właśnie dla pełnoletnich dorosłych, którzy tutaj będą mogli szlifować swoje talenty i zdobywać dodatkową wiedzę. Polityka senioralna w naszej gminie kwitnie. To właśnie seniorzy ją napędzają. Są aktywni i twórczy, chcą razem z młodymi zmieniać świat, a swoim doświadczeniem i wiedzą chętnie dzielą się z innymi. (kbs)

Rekordowa ilość karmy trafi do schroniska

Niespełna miesiąc wystarczył, by aleksandrowskie szkoły i przedszkola zebrały rekordową ilość karmy dla zwierząt. 2 tony jedzenia dzięki charytatywnej zbiórce trafi do Schroniska Pisakowo w Łowiczu. Rekordzistką okazała się Szkoła Podstawowa nr 1, której uczniowie zebrali 800 kilo karmy, ale tuż za nią uplasowała się „Czwórka”. Akcja trwała przez cały wrzesień.

— Już w ubiegłym roku myśleliśmy, że podczas charytatywnej zbiórki, pobiliśmy rekord zbierając tonę karmy razem ze szkoła-

mi i firmami. Tym razem mamy kolejny i myślę, że już nie do pobicia — mówi Katarzyna Rezler pełnomocnik burmistrza ds. bezdomności zwierząt. — Dwie tony od uczniów plus karma podarowana przez firmy daje już w tej chwili 3, może 4 tony, a to przecież jeszcze nie koniec zbiórki.

Zebrana przez uczniów karma pojechała na MOSiR. Przekazana zostanie do schroniska w sobotę, podczas biegu w obronie praw zwierząt, który odbywa się w Aleksandrowie Ł. już po raz trzeci.

— Za każdy przebyty kilometr firmy dają kilogram karmy, więc im więcej przebiegniemy, tym

większą pomoc dostaną bezdomne psiaki — mówi Arkadiusz Ciehecki dyrektor MOSiR. — Przyniesienie karmy o wartości minimum 40 złotych obowiązuje zamiast wpisowego, więc na pewno zbierzemy kolejne tony.

Bieg rozpoczyna się o 7 rano, ale nie ma startu wspólnego. Można przyjść w dowolnym momencie i pokonać dowolny odcinek. Warunkiem jest posiadanie urządzenia zapisującego trasę i przebyte kilometry. Startować można do godziny 12. Od godziny 10 zaplanowano mnóstwo atrakcji, również dla czworonogów. W imieniu organizatorów — zapraszamy. (kbs)





Bohaterowie świętowali

Od stu lat stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców gminy Aleksandrów Ł.

Druhny i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Nakielnicy w ostatni weekend września świętowali stulecie istnienia jednostki. Nie zabrakło medali i odznaczeń za zasługi dla pożarnictwa oraz wysługę lat. Były też przemowy i prezenty, wśród nich kapsuła czasu i dąb, na pamiątkę tego niezwykłego jubileuszu.

Początki nie były łatwe. Przed stu laty, strażacy z Nakielnicy dysponowali jedynie beczką, pompą i wozem konnym. Lata mijały, zmieniały się czasy, zmieniała się też jednostka. Najwięcej zmian, co podkreślał obecny na uroczystości burmistrz, zaszło przez ostatnich 20 lat.

— Nie tak dawno, właśnie w Nakielnicy, witaliśmy nowoczesny — wart milion złotych — wóz bojowy — mówi Jacek Lipiński. — 500 tysięcy złotych do jego zakupu przekazał aleksandrowski samorząd, bo dosko-

nale rozumiemy, jak ważne w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom gminy są jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Oprócz medali za wysługę lat wręczonych druhom i druhom, z okazji jubileuszu, uchwałą Prezydium Zarządu Głównego OSP, jednostka z Nakielnicy została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za wieloletnią ofiarną działalność w ochronie przeciwpożarowej dla dobra

społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej.

Srebrnymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa” uhonorowani zostali natomiast: drużna Iwona Dąbek oraz druż Michał Gulak, a odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej województwa łódzkiego”, druż Janusz Osiecki.

Druhom i Druhom życzymy jak najmniej powodów do działań ratowniczo-gaśniczych, a gdy już się zdarzą — tylu powrotów, co wyjazdów. (jc)



Pomagają w przygotowaniu wniosków

Od 17 lat wiodą „PRYM”, i działają „Z Ikrą”. Mowa o Lokalnej Grupie Działania „PRYM” i Rybackiej Lokalnej Grupie Działania „Z Ikrą”. W skład obydwu wchodzi gmina Aleksandrów Łódzki. Dzięki tej współpracy korzysta i aleksandrowski samorząd i nasi mieszkańcy. W poniedziałek 26 września odbyło się spotkanie z nowymi, potencjalnymi beneficjentami, którzy liczą na kolejne wsparcie.

Nowe programowanie, to nowe środki, które dostępne będą od 2023 roku. Już teraz jednak podczas konsultacyjnych spotkań zbierane są pomysły i tworzona strategia. Dotacje przyznawane są w wysokości 100 proc. Inwestycji, więc warto próbować, marzyć i przystępować do działania. Co ważne pomoc kierowana jest jednak do organizacji i mieszkańców terenów wiejskich. Na przestrzeni tych 17 lat funkcjonowania lokalnych grup działania udało się zrealizować ponad 460 projektów na terenie aż 11 zrzeszonych gmin.

— Skupiamy się na tym, aby powstał dokument, który będzie odzwierciedleniem realnych potrzeb naszych mieszkańców. Mamy doświadczenie i głęboką wiarę w to, że to, co robimy naprawdę pozytywnie wpływa na Wasze życie. Nasza LSR na lata 2015-

2022 była najwyżej ocenionym dokumentem w skali kraju, który przyniósł realne efekty. Dziesiątki wyremontowanych świetlic wiejskich, kilkadziesiąt nowych przedsiębiorstw, siłownie plenerowe, place zabaw i szereg innych inwestycji to nasza wizytówka. Dlatego chcielibyśmy móc nadal Wam służyć i zmieniać oblicze terenów wiejskich. Ruszamy z cyklem spotkań konsultacyjnych w gminach i już teraz gorąco zachęcamy do składania fiszek projektowych, które udostępniemy Wam podczas spotkań. Mamy nadzieję, że wszystkie działania, które prowadzimy w ramach nowej perspektywy przyniosą dla nas, dla naszego regionu pozytywny efekt i pozwolą pozyskać nam środki na dalsze inwestycje — przekonuje Jolanta Pęgowska Prezes Zarządu LGD „PRYM”.

Łącznie dla Aleksandrowa Ł. udało się pozyskać kilka milionów złotych. Wsparcie dotyczyło zarówno wspólnych inicjatyw jak to robiły własne stowarzyszenia czy inne organizacje, ale z funduszy mogli korzystać indywidualni przedsiębiorcy czy lokalni działacze. Wyremontowane strażnice OSP, Centrum Informacji Turystycznej w Beldowie, place zabaw na terenach wiejskich czy boisko w Rąbieniu to tylko niektóre przedsięwzięcia realizowane wspólnie z gminą. Do tego wsparcie otrzymało kilkudziesięciu



przedsiębiorców na rozwój swoich biznesów.

— Największym sukcesem jest wzajemne wsparcie, na które możemy liczyć przy organizacji wszelkich przedsięwzięć. Nie doszłoby do ich realizacji, gdyby przedstawiano opcje polityczne nad dobro ludzi. Nasi Wójtowie, Burmistrzowie, kiedy siadają do rozmów, potrafią odłożyć politykę na bok i działać razem na rzecz rozwoju lokalnego. Nie każde grupy działania mogą pochwalić się takim podejściem, za co bardzo serdecznie dziękuję — dodaje prezes.

Wszystkie stowarzyszenia, organizacje i indywidualni mieszkańcy

terenów gminnych mogą już szukać pomysłów, a pracownicy „Prymu” zapewne pomogą w przygotowaniu wniosku i odpowiednich dokumentów niezbędnych do ubiegania się o wsparcie. (ak)

Informacje kontaktowe
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
„PRYM”

ul. Ozorkowska 3, 95-045 Parzęczew
tel: 664 450 260, 42 235 33 96, 42 235 33 97, fax: 42 235 33 98
biuro@lgdprym.pl
BIURO CZYNNE PN.-PT.
W GODZINACH 8.00-16.00

Aleksandrowskie Forum Społeczne pomaga od sześciu lat

Ewa Michalak, aleksandrowianka walcząca z bardzo poważną chorobą, odebrała czek o wartości prawie 25 tys. zł. A to wszystko dzięki hojności mieszkańców, którzy włączyli się w zbiórkę pieniędzy przeprowadzoną przez Aleksandrowskie Forum Społeczne. Stowarzyszenie tylko w 2022 roku przeprowadziło pięć zbiórek.

Mistrzyni Polski w piłce plażowej, a przede wszystkim kochająca mama dwójki dzieci — Ewa Michalak, od kilku miesięcy walczy z nowotworem. W czasie wakacji Aleksandrowskie Forum Społeczne uruchomiło zbiórkę pieniędzy, wolontariuszy można było spotkać m.in. podczas Planu B Aleksandrowa Łódzkiego. We wtorek wręczono Ewie symboliczny czek o wartości ponad 24 tys. zł.

— Jestem bardzo wzruszona i serdecznie wszystkim dziękuję za okazane wsparcie. Zawsze liczyłam tylko na siebie, teraz czuję Waszą pomoc i zdaję sobie sprawę, że jest ona potrzebna. Dziękuję mieszkańcom i wszystkim

komu mieszkańcom i wszystkim osobom, które wspierają mnie podczas choroby — powiedziała Ewa Michalak.

Aleksandrowskie Forum Społeczne założone zostało w 2016 roku. Od sześciu lat pomaga potrzebującym.

— Ewę w Aleksandrowie chyba wszyscy znają, a to również mogło mieć wpływ na zebrane środki. Cieszymy się, że mogliśmy pomóc. Ewa może liczyć na nasze dalsze wsparcie — zaznacza Iwona Dąbek, prezes Aleksandrowskiego Forum Społecznego.

AFS tylko w tym roku zarejestrowało pięć zbiórek. Pomoc niesiona jest niemal codziennie.

— Nie jest nam wstyd wyciągać rękę po pomoc, bo nie wołamy tej pomocy dla siebie, tylko reagujemy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna — dodaje Iwona Dąbek.

W tym roku pomagano małutkemu Jasiowi Wróblewskiemu, uzbierało ponad 31 tys. zł, do tego doszły wpłaty na konto — 1500 zł. Odbyła się również zbiórka na rehabilitację mieszkańca Aleksandrowa Krzysztofa Jołkiewicza — ponad 5,5 tys. zł.



— Obecnie trwa podliczanie ziórkę na stypendia dla uzdolnionych uczniów z gminy Aleksandrów Łódzki. Zbiórka na ratunek uchodźcom zakończyła się kwotą ponad 5 tys. zł — mówi Radosław Adamski, skarbnik AFS.

Stowarzyszenie również pozyskało środki z Urzędu Marszałkowskiego na obchody 200-lecia Aleksandrowa Łódzkiego — prawie 40 tys. zł. Podczas imprezy biegowej uzbierano prawie 6 tys. zł.

— Warto zaznaczyć, że środki pieniężne w wysokości ponad 345 tys. zł pochodzą z różnych ziórek, wpłat na konto, umów darowizn, imprez sportowych. Wpłaty wpływały tytułem: pomoc

dla uchodźców, pomoc dla Ukrainy — podkreśla Radosław Adamski.

— Od samego początku wojny w Ukrainie pomagamy naszym sąsiadom. Organizujemy różne zbiórki, odbywają się transporty darów, staramy się przyjąć jak najwięcej uchodźców — dodaje Tomasz Barszcz, członek AFS.

Firma ABB przekazała 200 tys. zł, Fundacja „Kawałek Nieba” ponad 60 tys. zł, PGKiM, firma MARTIS i Bank Spółdzielczy w Aleksandrowie Łódzkim po 5 tys. zł, mieszkańcy wsi Sobień — ponad 4 tys. zł, prezes PGKiM Grzegorz Andrzejczak — 3 tys. zł, PPHU Gulak — 2 tys. zł, BLUE Fitness — 1,3 tys. zł.

Pomoc niesiona ludziom dobrego serca jest czymś naturalnym, dlatego każda wykonana praca na rzecz potrzebujących przynosi satysfakcję.

— Żaden członek należący do AFS nie otrzymuje wynagrodzenia, wszyscy działamy wspólnie — charytatywnie. Nagrodą jest dla nas uśmiech osób, którym pomagamy. Całość ziórek idzie wyłącznie na pomoc humanitarną — dodaje Małgorzata Grabarczyk, członek AFS.

— My cały czas działamy. Rejestrujemy zbiórkę za zbiórką, zapotrzebowanie jest naprawdę bardzo duże. Wiele osób wymaga naszej pomocy, dlatego ciągle coś robimy i zbieramy pieniądze dla potrzebujących — zakończył Wojciech Kalina, członek AFS.

Ewa Michalak kilka miesięcy temu dowiedziała się o nowotworze — guzie piersi. Jest niezwykle silną osobą, która walczy o swoje zdrowie. Jeszcze w październiku planuje wyjechać do Włoch — na dalsze konsultacje. Ważne, że może liczyć na samorząd i mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego. (Kiniu)

„Imprezowy” weekend

W niedzielę (2 października) odbyły się aż trzy imprezy, jedna z nich — na boisku w Rudzie Bugaj. Było to XII Rodzinne Święto Latawca.

— Zaprosiliśmy wszystkich, którzy lubią aktywnie spędzać czas na łonie natury. Na każdego uczestnika czekały prezenty oraz atrakcyjne nagrody dla autorów własnoręcznie wykonanych latawców. Nagrody ufundowali: Miejska Pływalnia Olimpijczyk,

Firma rodzinna „Modelarz” ze Zgierza przygotowała dla wszystkich uczestników prezent re-



Centrum Edukacji i Zabawy Alexland, Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego, Gmina Aleksandrów Łódzki oraz Partnerstwo na Rzecz Aleksandrowa Łódzkiego — mówi Elżbieta Grochulska.

Piekarnia Stefańczyk i Cukiernia Krakowiak zaobały o pyszny poczęstunek.

— Osoby, które przyszły bez latawca, mogły wziąć udział w zabawie, ponieważ, jak co roku, czynne było stoisko modelarskie z latawcami gotowymi do lotu — dodaje E. Grochulska.



klamowy — kartonowy model szybowca PW-5 Smyk do złożenia w domu.

W niedzielę (2 października) w OSP Nakielnica odbyła się impreza integracyjna sołectwa Nakielnica i Karolew. — To jest nasze

pierwsze takie spotkanie. Pieniądże na organizację pochodzą z budżetu sołeckiego, wydaliśmy ponad 5 tys. zł. Cieszę się, że mieszkańcy mogą spotkać się w jednym miejscu i wspólnie spędzić czas. To bardzo ważne dla naszej społeczności — powiedział Sławomir Szymczak, sołtys wsi Nakielnica i Karolew.

W niedzielę (2 października) na terenie gminy Aleksandrów Łódz-

ki odbył się wyścig kolarski zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Kolarstwa i Turystyki Rowerowej „Peleton” przy współpracy Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Ł. Kolarze uczcili pamięć dwóch kolegów, którzy opuścili ich grono — Andrzeja Wnuka oraz Szymona Bergnera. Ponadto podczas imprezy trwała zbiórka



Razem lepiej po raz VIII

To już po raz VIII Fundacja Osób Społecznie Aktywnych F.O.S.A. wraz z Fundacją Instytut Badań nad Ekonomią Społeczną i Domem Pomocy Społecznej w Rąbieniu zaprosiły do Aleksandrowa Łódzkiego podopiecznych domów pomocy społecznej, uczestników terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i szkół specjalnych. Tegoroczna edycja Festiwalu Pomyśłów Twórczych „Razem lepiej”, przebiegała pod hasłem „Miłość niejedno ma imię”.

— Zapraszamy placówki pomocowe z całego województwa łódzkiego. Dzisiaj zaszczyliły nas swoją obecnością 13 takich placówek. Ale może bardziej — aż 300 osób, które tak naprawdę tutaj są. Może trochę giną na tym wielkim terenie. Ale wiele osób się odliczyło, także są to przedstawiciele środowiskowych domów samopomocy, warsztatów terapii zajęciowej oraz domów pomocy społecznej z całego województwa łódzkiego — powiedziała Kamila Piątkowska instruktorka terapii zajęciowej.

Dzisiaj Marta Pawlak z Fundacji Instytut Badań Nad Ekonomią Społeczną powiedziała, kim są uczestnicy spotkania:

— Nasi mieszkańcy tak naprawdę są osobami niepełnosprawnymi inte-

lektualnie. Wiadomo, to są różnego rodzaju dysfunkcje, nie tylko intelektualne, ale też wiele różnych innych schorzeń. I tak na naprawdę, na co dzień mają dosyć szarą rzeczywistość. Aczkolwiek dzięki takim wydarzeniom troszeczkę staramy się im rozbawić ten świat.

Choć tak naprawdę rozbawiają go sami, bo wystarczy trochę słońca, ciepła herbata i muzyka. Oni do szczęścia naprawdę wiele nie potrzebują. A takie imprezy jak ta, która odbyła się 15 września na MOSiR-e, to wspinała okazja do pokazania, jak wiele potrafią i mogą nam zaoferować. Jedni kochają taniec, inni wolą śpiewać, jeszcze inni malować lub tworzyć wspaniałe prace plastyczne. Jeszcze inni są kibicami, potrafiącymi skrupulatnie rozpisać wszystkie wyniki z Mistrzostw Świata w Siatkówce. Każdy ma jakąś pasję. Ale przede wszystkim mogą ofiarować nam swoje ciepło i radość życia.

— Tu są osoby, które mają swoje zdolności, oczywiście i dzięki naszym staraniom, dzięki takim placówkom mają swoje miejsce, w którym mogą te zdolności rozwijać, odkrywać, doskonalić i demonstrować je światu — dodaje Anna Andrzejczak również Instruktorka Terapii Zajęciowej.

Główna część imprezy oczywiście odbywała się na scenie, ale nie zabrakło to-



warzyszących atrakcji, jak alpakoterapia. Bo w ośrodkach zwierzątek nie ma.

— No tak, nie ma zwierzątek. Dzieci z ADHD, z zespołem Aspergera, różne niepełnosprawności też społeczne, wycofania. Tutaj alpaka jak najbardziej się sprawdza. Przede wszystkim dlatego, że alpaki nie są w stanie wykazać agresji w stosunku do człowieka — wyjaśnia Karolina Wosiek, właścicielka OrzechoweAlpakoLove.

Z biegiem czasu, także dzięki takim imprezom, zmienia się również podejście społeczeństwa do ludzi niepełnosprawnych, zwłaszcza intelektualnie, którzy jeszcze niedawno byli często izolowani i ukrywani przez rodziny. Teraz jest zdecydowanie lepiej, ale

tolerancji i akceptacji nigdy za wiele, trzeba się jej uczyć codziennie.

— Ja pracuję z osobami niepełnosprawnymi 23 lata i porównując to, co było jeszcze 20 lat temu, jak byliśmy postrzegani, jak pojawiliśmy się w miejscach publicznych z naszymi mieszkańcami. Teraz jest znacznie lepiej. Na pewno życzylibyśmy sobie jeszcze większej akceptacji i jeszcze większej tolerancji, bo tak naprawdę, niczym nie różnimy się od zdrowych członków społeczeństwa — potwierdza Dobrosława Cybulska z F.O.S.A. i jednocześnie Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu.

Jesteśmy tacy sami, dlatego razem lepiej będzie nam przejść przez ten świat. (S. Sobczak)



Nauczyciel na wagę złota

W polskich szkołach brakuje ponad 16 tys. nauczycieli. To blisko 4 tys. więcej niż w poprzednim roku szkolnym. Problemy z kompletowaniem kadry mają też dyrektorzy aleksandrowskich placówek. Obecnie w gminie mamy 12 nieobsadzonych etatów. Jeżeli tendencja się utrzyma, za kilka lat nie będzie miał kto uczyć naszych dzieci.

Jeszcze kilka lat temu dyrektorzy mieli szufladę pełną podań o pracę, a dzisiaj nikt nie chce przyjść nawet na rozmowę kwalifikacyjną. W szkole w Rudzie Bugaj nauczyciela stażysty, czyli takiego prosto po studiach nie było od ponad 7 lat. Za to są emeryci, wręcz „siłą trzymani”, na etatach matematyka czy fizyka.

— W szkole pracują osoby nawet po 70. Już dawno mogłyby odejść na emeryturę, a jesień spędzać zbierając grzyby. Wielokrotnie wręcz proszę, by tego nie robiły i jeszcze z rok spędziły w gronie naszych pedagogów — opowiada Julita Osiecka dyrektor SP w Rudzie Bugaj.

Podobna sytuacja jest w pozostałych gminnych placówkach. Prawie 40 proc. naszej kadry to emeryci. Oni wcześniej czy później odejdą na zasłużony odpoczynek. Na ich miejsce póki, co młodych brak.

Nie trzeba kończyć studiów, kursów, pisać konspektów, by zarabiać najniższą krajową.

Nie ma się co dziwić. Początkujący nauczyciel zarabia około 2660 zł na rękę. To zazwyczaj osoby już zakładające rodziny i z kredytem mieszkaniowym na barkach. Nic dziwnego, że pracy szukają w korporacjach, bankach czy innych instytucjach. Po matematyce można pracować

w finansach. Po informatyce w branży IT, w której średnia pensja kształtuje się powyżej średniej krajowej. Kto zatem zachce rozpocząć karierę w szkole? Chyba jedynie pasjonat i wielki miłośnik dzieci, ale i tych już coraz mniej.

Zawód nauczyciela przestał nawet cieszyć się uznaniem, bo obiegowa opinia głosi, że „to są Ci, którzy tygodniowo pracują jedynie kilkanaście godzin, mają ferie, wakacje a do tego w roku szkolnym jeżdżą na wycieczki”.

**Nie narzekaj, nikt nie ka-
zał Ci zostać nauczycielem**

Z powodu niskich wynagrodzeń i całej atmosfery, jaka jest tworzona wokół

oświaty i reform, młodzi nie garną się do tego zawodu. Zawodu z coraz bardziej roszczeniowymi rodzicami, rozpuszczonymi uczniami i ministrami stanowiącymi zło polskiej oświaty.

— Kiedyś przyjmując nauczyciela do pracy sprawdzano jego wykształcenie, ilość dodatkowych kursów, przygotowanie do rozmowy, kulturę osobistą czy przyglądano się cechom charakteru. Dziś przyjmują każdego, kto ma tylko odpowiednie kwalifikacje — mówi Katarzyna Ochnik dyrektor SP1.

Choć mamy już październik, to wciąż dyrektorzy kompletują kadrę. Zazwyczaj zwiększają liczbę godzin obecnym nauczycielom. Kolejną praktyką jest ta, że nauczyciel np. fizyki pracuje w dwóch szkołach. Po prostu dyrektorzy „dzielą się” swoimi pracownikami. Jeszcze inną możliwością jest zachęcanie do zrobienia kursów — i tak nauczyciel np. biologii, uczy jeszcze przyrody i wychowania do życia w rodzinie.

Póki co to tylko łatanie braków kadrowych. Choć z roku na rok jest coraz trudniej, uczniowie lekcje mają. Problem pojawi się za dwa, trzy czy cztery lata, kiedy emerytowana kadra odejdzie ze szkoły a nowej nie będzie stać, by zostać nauczycielem.

— To nie są żarty. Brakuje nauczycieli w przedszkolach, szkołach podstawowych nie mówiąc o średnich. Tam dopiero będzie dramat — mówi Hanna Beda naczelnik Wydziału Edukacji Kultury i Sportu. — Poszukiwani są różni specjaliści — również

religii. Obecnie w gminie mamy 12 nieobsadzonych etatów. W większości placówek nauczyciele pracują na 1,5 etatu, tyle ile zezwala Karta Nauczyciela. Już dziś dyrektorzy drżą, co zrobią z dziećmi (jak zapewnią bezpieczeństwo), gdy rozpocznie się sezon chorobowy, jeśli któraś z nauczycielek zajdzie w ciążę itp.

W naszych placówkach brakuje także pracowników kadrowych i administracyjnych np. do obsługi Systemu Informacji Oświatowej. Już dziś Wydział Edukacji, Kultury i Sportu ma problemy z naliczeniem i wypłaceniem wynagrodzeń i godzin, bo brakuje nam w placówkach osób ze znajomością tzw. kadr nauczycielskich, a tego nie można nauczyć się na jednym lub dwóch szkoleniach, to jest proces ciągły, a wciąż zmieniające się przepisy i zmiany w awansie zawodowym nie ułatwiają tego. — Tam gdzie możemy, sięgamy po emerytów, ale jest to tzw. gaszenie pożaru.

Kto wychowa i wykształci mądrych ludzi?

Patrząc na to, że rząd wiele nie robi, by powrócić autorytet i etos nauczyciela, można domniemywać, że właśnie oto chodzi — byśmy zbyt mądrych nie kształcili. Z drugiej jednak strony ministerstwo rozszerza podstawę programową i siatkę lekcyjną. Program jest przeładowany a uczniowie obciążeni. O co tu chodzi? I jedno i drugie bez wątpienia bezpośrednio dotyczy tego najmniejszego i najsłabszego — ucznia. (ak)



Kto dyskredytuje walkę o poprawę bezpieczeństwa?

Znów krok od tragedii

To skrzyżowanie cieszy się złą sławą. Nie bez powodu — z jednej strony słaba widoczność i ignorowanie znaku „STOP”, z drugiej nadmierna prędkość — powodują, że z 1 Maja przez Ogródową wielu kierowców przejeżdża z duszą na ramieniu. Przez wiele lat Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie dostrzegała problemu. Spojrzenie na sprawę zmieniło się dzięki licznym interwencjom władz Aleksandrowa Łódzkiego, wskazujących na mnogość zdarzeń drogowych. Na skrzyżowaniu Ogródowej z 1 Maja ma pojawić się sygnalizacja świetlna. Nie wszystkim się to jednak podoba...

Geneza zdarzeń drogowych na omawianym skrzyżowaniu jest prosta. Z jednej strony brak należytej ostrożności lub, jak w ostatnim przypadku, całkowite zignorowanie znaku „STOP” przez kierowców wyjeżdżających z drogi podporządkowanej. Jest też zakręt na „krajówce” zza którego, często zdecydowanie szybciej niż pozwalają przepisy, wylaniają się pojazdy jadące od strony Poddębic. Kierowcy nadrabiają tu czas „stracony” przez znajdujący się odrobinę wcześniej fotoradar, gdzie zmuszeni byli zredukować prędkość do 40 kilometrów na godzinę.

— To jest trudne skrzyżowanie — nie ma wątpliwości Andrzej Janicki, niegdyś naczelnik drogowki w Pabianicach i biegły sądowy, obecnie rzeczoznawca techniki motoryzacyjnej ruchu drogowego, z którym wielokrotnie obser-

wowaliśmy i pokonywaliśmy problematyczne skrzyżowanie. — Na pewno niezbędne jest tu zachowanie dużej uwagi, bo widoczność jest mocno ograniczona. Musimy wysunąć się pojazdem i dopiero wtedy mamy pełne pole widoczności. Największym problemem jest jednak prędkość i wymuszanie pierwszeństwa.

Recepta na problemy

Nie ulega wątpliwości, że to jeden z najbardziej niebezpiecznych punktów na mapie Aleksandrowa Łódzkiego. Władze gminy dostrzegają ten problem od lat. Od lat zabiegano więc o to, by zarządca drogi — czyli GDDKiA — zadbała o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. Przez długi czas dyrekcja nie widziała takiej potrzeby, twierdząc, że ingerencja w to skrzyżowanie, to działanie bezpodstawne. Takie stanowisko byłoby nawet słuszne przy założeniu, że wszyscy uczestnicy ruchu drogowego przestrzegaliby w tym miejscu przepisów — w tym ograniczenia prędkości. Jednak przepisy swoje, a kierowcy swoje — stąd duże natężenie zdarzeń drogowych. Po wielu pismach i rozmowach pomiędzy władzami Aleksandrowa Łódzkiego, a przedstawicielami GDDKiA — zarządca drogi zmienił zdanie, przychylając się do apeli kierowanych m.in. przez burmistrza Jacka Lipińskiego.

— Podjęliśmy decyzję, aby zgłosić ten punkt na naszej mapie drogowej, w ramach jednego z programów, do poprawy bezpieczeństwa przez montaż sygnalizacji świetlnej — mówił kilka miesięcy temu Maciej Zalewski z łódzkiego oddziału GDDKiA. Działania aleksandrowskiego magistratu okazały się skuteczne, teraz pozostaje czekać na realizację zapowiedzi zarządcy drogi. I mogłoby się wydawać, że sprawy idą w dobrym kierunku, jednak...



Zły Lipiński

Aleksandrowscy urzędnicy od lat zabiegali o to, by na skrzyżowaniu 1 Maja z Ogródową zainstalowano właśnie sygnalizację świetlną. Takie rozwiązanie, jako optymalne, przyjęła również zarządzająca drogą, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Nie przypadło ono jednak do gustu jednemu z radnych, znanemu z dwójga nazwisk, prowadzonego przez siebie profilu w mediach społecznościowych i, jak można wywnioskować przeglądając ów profil, rozległej wiedzy na każdy temat. Radny znany jest także ze swojej niechęci — zarówno do władz miasta, a co za tym idzie, również do znacznej części działań podejmowanych przez urząd. Po ostatnim wypadku również dostało się więc burmistrzowi, który — jak czytamy: „uparł się, jak osioł, żeby tam jednak postawić sygnalizację świetlną” czy „przypadek tego skrzyżowania to wzorowa definicja urzędowego: „NIE DA SIĘ”. Budowanie narracji opartej na „złym burmistrzu”, w wykonaniu tego radnego, nikogo już chyba nie dziwi. Zważywszy jednak na, zakończone porozumieniem z zarządcą drogi, trwające lata starania o sygnalizację świetlną, nijak się mają do wspomnianego „nie da się”. Ot, taka logika. Zdaniem radnego sygnalizacja to, mówiąc wprost, nie najlepsze rozwiązanie: „Światła też są rozwiązaniem, ale ograniczenie prędkości byłoby najlepsze ponieważ nie tamowałoby ruchu. Wiadomo, że prędkość

w każdym przypadku jest kluczowym elementem zwiększającym ryzyko poważnego zdarzenia” (pisownia oryginalna).

Pomijając fakt, że ani burmistrz ani żaden z aleksandrowskich urzędników nie podejmuje decyzji o formie poprawy bezpieczeństwa na drodze krajowej, a nie mogąc wykluczyć, że radny faktycznie zna się na sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego, poprosiłem o opinię — znającego kłopotliwe skrzyżowanie — rzeczoznawcę, Andrzeja Janickiego.

— Zdecydowanie fotoradar nie rozwiązałby problemów w tym miejscu. W pierwszej kolejności potrzebna jest tu sygnalizacja świetlna, która będzie miała wpływ zarówno na zachowania kierowców jadących od strony Poddębic jak i — w przeciwieństwie do fotoradaru — na tych, którzy do tej pory nie zauważali znaku B-20, czyli potocznie mówiąc znaku „STOP”. Zainstalowany w odpowiedniej odległości fotoradar mógłby stanowić ewentualne wsparcie dla sygnalizacji, studząc chęć dodania gazu, by zdążyć na tak zwany „późny zielony”. Uważam jednak, że samo zainstalowanie sygnalizacji świetlnej, znacząco i lepiej niż fotoradar, poprawi bezpieczeństwo na skrzyżowaniu ulicy 1 Maja z drogą krajową — rozwiewa wątpliwości były policjant ruchu drogowego.

Przed wszystkim głowa

Nawet najlepsze auto nie zastąpi rozsądku za kierownicą. Jazda zgodna z przepisami, zachowanie należytej ostrożno-

ści i dopasowanie prędkości do warunków panujących na drodze, to czynniki znacznie minimalizujące ryzyko wypadku. Dotyczy to również problematycznego skrzyżowania.

— Przepisy nie pozostawiają tu wątpliwości — ocenia Andrzej Janicki. — Zbliżając się do zakrętu mamy znak informujący, że za chwilę czeka nas przejście dla pieszych [zlokalizowane jest nieopodal skrzyżowania z 1 Maja (red.)]. To dla kierującego powinna być niezwykle cenna informacja. To jasny sygnał, że należy zwolnić. Jadąc 50 kilometrów na godzinę, czas dojazdu do skrzyżowania jest wystarczająco długi, by zareagować w przypadku, gdy ktoś wyjedzie z drogi podporządkowanej. No chyba, że — mówiąc brzydko — wyjedzie nam tuż przed „dziób”.

Jednak na krajowej 72 kierowcy często rozwijają zdecydowanie większe prędkości. Niewielu zdaje sobie sprawę z faktu, jak ogromne znaczenie, rzutujące na życie i zdrowie uczestników ruchu drogowego, może mieć przekroczenie bezpiecznej prędkości nawet o 10 kilometrów na godzinę.

— Niestety, rzeczywiste wypadki drogowe, które analizuję, dają obraz taki, że czasami te 10 kilometrów na godzinę może decydować o tym, czy ktoś przeżyje czy nie.

Przy uderzeniach bocznych, a do takich dochodzi na tym skrzyżowaniu, nawet prędkość na poziomie 20, 30 kilometrów na godzinę w chwili uderzenia, może powodować naprawdę ciężkie obrażenia dla uczestników takiego wypadku.

Jacek Czekalski



Proste sposoby na zatrzymanie pieniędzy

Mamy kryzys gospodarczy, to nie ulega wątpliwości. Nie mamy na to wpływu dlatego nie warto zaprzętać sobie tym głowy. Tak jest i tego nie zmienimy. Codziennie jesteśmy niemal bombardowani negatywnymi informacjami zewsząd przez co ostatecznie nasze samopoczucie ulega pogorszeniu. Masz wybór więc wybierz działanie. Skup się zatem na tym na co masz realny wpływ zamiast po pierwsze się zamartwiać co będzie jutro, a po drugie obwiniać wszystkich w koło za sytuację w, której się znalazłaś/eś.

Od czego warto zacząć? Poznaj dokładnie swoje koszty życia. Sprawdź historię rachunku, może się okazać, że od lat masz aktywne subskrypcje lub inne abonamenty, za które płacisz poprzez zlecenie stałe, a już dawno przestałaś/eś z nich korzystać. Poświęć jeden pełny miesiąc na zbieranie i weryfikację paragonów. To ćwiczenie, choć przez wiele osób nie lubiane, daje natychmiastowe efekty. Dlaczego? Ponieważ znajdujemy dziury w naszym budżecie. Dziury czyli nieświadomione wydatki. Z doświadczenia już wiem, że nam często się tylko wydaje, że my wiemy ile i na co wydajemy swoich pieniędzy, ale w praktyce mocno to się mija z prawdą. Szczegółowo o weryfikacji i zbieraniu paragonów opowiadałam podczas live'a w grupie CAŁA POLSKA ZBIERA PARAGONY. Po dołączeniu do niej otrzymasz ode mnie specjalnie przygotowanego na tę okoliczność Excela i wiele cennych wskazówek.

Po miesiącu zbierania i weryfikacji paragonów naturalnie zaczniesz ograniczać dziury w swoim budżecie. Na dzień dobry może się okazać, że kilkaset złotych wpadnie na Twoje konto oszczędnościowo, by zasilić poduszkę bezpieczeństwa na wypadek niezaplanowanych, większych wydatków. To da Ci większe poczucie bezpieczeństwa i wewnętrzny spokój tak ważny w dzisiejszych czasach.

Zacznij żyć poniżej swoich możliwości finansowych. Co to oznacza? Nic innego jak wydawanie mniej pieniędzy niż zarabiamy. Wiele osób korzysta dziś z kart kredytowych czy debetów w koncie powoli wpadając w spiralę zadłużeń. Ciągłe jest aktualne powiedzenie postaw się a zastaw się... Warto się zastanowić dlaczego wydajemy pieniądze, których nie mamy, na rzeczy, których nie potrzebujemy starając się zaimponować ludziom, których nie lubimy (Danny Kaye).

Planować i dzielić budżet można nie tylko w skali miesiąca, ale także kwartału czy całego roku. To pozwala nam mieć pieniądze na wszystko.

Temu zagadnieniu poświęcę jeden z kolejnych artykułów. Jeśli jednak jest to dla nas problematyczne już dziś możemy posłużyć się prostą zasadą 4 kopert. Po opłaceniu wszystkich miesięcznych zobowiązań finansowych wypłacamy całą gotówkę, która została nam do końca miesiąca na tzw. „życie” i dzielimy ją na 4 tygodnie, wkładając do 4 kopert. W ten sposób wiemy jaką kwotę dysponujemy w danym tygodniu, łatwiej też zaplanować wydatki w skali tygodnia. Dodatkowo, kiedy płacimy gotówką w skle-

szych kilku dni. Myślę, że dziś już nikt nie ma wątpliwości, że własnoręcznie przygotowane potrawy są przede wszystkim zdrowsze i tańsze niż „jedzenie na mieście”. Poza tym wspólne gotowanie może być świetną okazją na wspólne spędzenie czasu. Zwróćmy też uwagę na to, żeby nie wyrzucać jedzenia. Dziś dużo się o tym mówi i jeśli czasem nam się zdarzy wyrzucić jedzenie lekką ręką spojrzmy na to jakbyśmy wyrzucali swoje pieniądze do kosza.

Ogranicz aktywność w social mediach. Prowadząc kon-

i uwaga, którą dajemy najbliższemu będzie z pewnością bardziej angażująca nas, ale także zdecydowanie wartościowsza. Dziś nie musimy planować interesujących weekendów udając się do miejsc, gdzie zmuszeni jesteśmy wydać pieniądze. Wyjście do kina, zoo czy aqua parku to często wydatek kilkuset złotych dla 4-osobowej rodziny. Coraz więcej portali internetowych zachęca do eksplorowania swojej okolicy w promieniu 30-50 km. Zaplanujcie weekend za miastem. Przygotujcie wspólnie jedzenie na rodzinny piknik, upieczcie ciasto, przygotujcie ciepłą, jesienną herbatę do termosu, nadajcie temu wydarzeniu wyjątkowe znaczenie. Zbierajcie kolorowe liście, kasztany a po powrocie do domu zróbcie z nich ciekawe figurki. Niech wasza wyobraźnia nie zna granic, możliwości naprawdę jest mnóstwo.

O tym, że dzisiaj dziecięce pokoje wyglądają jak sklepy z zabawkami nie muszą nikogo przekonywać. Sukcesywnie zachęcam swoje pociechy do tego aby przeglądaly swoje zabawki i odkładały te, którymi już się nie będą bawić i mają gotowość sprzedać je na tzw. „wyrzedażach garażowych”. Mocno wspieram je w tych działaniach pobudzając jednocześnie ich przedsiębiorczość. Same z resztą z czasem stwierdziły, że będą latem sprzedawać lemoniadę przed blokiem, do czego dołączyły także inne dzieci. Przykład oczywiście powinien iść z góry. Dzieci zdecydowanie częściej nas obserwują niż słuchają. Dlatego każdego dziś zachęcam do tego aby robić regularnie przegląd szafy i sprzedawać ubrania, książki czy bibeloty. Mamy do tego dziś mnóstwo narzędzi w postaci prostych w obsłudze aplikacji. Osobiście znam kobiety, które nie wydają więcej na swoje ubrania niż tyle, ile odzyskają ze sprzedaży swoich ciuchów, w których już nie chodzą. Można? Można!

Jakiś czas temu zrobiłam doświadczenie i zapowiedziałam mojej rodzinie, że przez jeden okres rozliczeniowy (2 miesiące) nie będziemy korzystać ze zmywarki. Byłam ciekawa jak to się przełoży na wysokość rachunku za prąd. Okazało się, że włączanie codziennie zmywarki o godz. 22.00 (w taryfie nocnej) kosztowało mnie do tychczas prawie 100 zł. Uspo-

koję od razu, że przy myciu naczyń w zlewie większego zużycia wody nie było. Doszłam jednak do ciekawszych dla mnie spostrzeżeń, a mianowicie – moje wówczas 11-letnie bliźnięta kompletnie nie potrafiły zmywać (!!!). Dlatego teraz korzystamy ze zmywarki sporadycznie, przy okazji różnych uroczystości. Na co dzień moje dzieci, na zmianę, dochodzą do perfekcji w myciu naczyń. Zachęcam do robienia podobnych wyznawań.

Wciąż nie mogę się nadziwić, że są osoby, które spędzają swój wolny czas w centrach handlowych. Omijaj takie miejsca szerokim łukiem. Jeśli nie masz konkretnej potrzeby, to nie wchodź do paszczy lwa. Z pewnością wyczuwasz w takich miejscach charakterystyczny zapach, który unosi się w powietrzu? Słyszysz spokojną muzykę, która wprowadza Cię w dobry nastrój? To wszystko jest po coś! To ma wprowadzić nas w pozytywny nastrój, ma nas rozluźnić, żeby łatwiej było wydawać pieniądze. To wszystko są zabiegi marketingowe. Ciężko jest oprzeć się pokusie zakupu jakiegoś produktu w miejscu, w którym dosłownie z każdej strony, z witryn sklepowych wszystko krzyczy KUP MNIE, KUP MNIE! Dlatego, kiedy masz wolną chwilę, wybierz się na spacer do parku, zabierz ze sobą ulubioną książkę i korzystaj z przepięknych okoliczności przyrody. To cię nic nie kosztuje!

I na koniec propozycja „autooszczędzania”. Możesz z pomocą swojego banku odłożyć co miesiąc określoną kwotę pieniędzy. Polega to na tym, że albo sama decydujesz jaki procent od twoich płatności internetowych lub za pomocą karty bank odłoży na specjalny rachunek, określasz stałą sumę od każdej transakcji lub zaokrąglone kwoty do pełnych złotych będą wpadać na wskazane konto. Ponieważ wszystko jest w pełni zautomatyzowane i odbywa się bez Twojego zaangażowania często zapominamy o tym i cieszy nas uzbierana kwota.

Jeśli masz dziś 30, 40 czy 50 lat i nie masz oszczędności na koncie albo ich ilość Cię nie satysfakcjonuje to oznacza, że system, zgodnie z którym działasz od lat, po prostu się nie sprawdza. Zmień go! Zacznij działać inaczej, testuj i obserwuj co u Ciebie przynosi oczekiwane rezultaty.



Izabela Kulesza

Edukatorka Finansowa Kobiet oraz Certyfikowany Trener Mentalny, pomaga Kobietom zarządzać budżetem domowym tak, aby w ich portfelach zostało więcej pieniędzy, wszystko po to, aby podnieść jakość i standard ich życia poprzez realizację najskrytszych marzeń. Odczarowuje budżet domowy udowadniając, że pieniądze łączą a nie dzielą ludzi i są przepięknym narzędziem do czynienia dobra!

pie, działa jeszcze aspekt psychologiczny. Dziś już płatność kartą nie robi na nas takiego wrażenia jak płatność gotówką. Alć, może boleć!

Dzisiaj zakupy z listą to już oczywista oczywistość. Dzięki temu unikniemy sytuacji, w której zapomnimy kupić potrzebne produkty albo kupimy coś pod wpływem chwili co niekoniecznie jest nam potrzebne. U mnie w domu na tablicy wisi lista, na której w ciągu tygodnia dopisuje się rzeczy, które właśnie się skończyły. Warto też planować zakupy pod kątem posiłków, które przygotujemy w ciągu najbliż-

sultacje 1:1 często słyszę o presji jaki wywiera nas Internet, szczególnie na młodych użytkowników. Ciągłe jest naprawdę ogromna grupa osób, które nie zdają sobie sprawy, że żyją w bańce algorytmów. Wielkie firmy i sztaby ludzi pracują na to, żeby wzbudzić w nas potrzebę posiadania przedmiotów, kreowania stylu i życia na określonym poziomie, wydając na to ogromne pieniądze. Ktoś nam mówi jak mamy żyć, wyglądać co jeść i gdzie być. Warto sobie uświadomić taki mechanizm.

Pamiętajmy proszę o tym, że wspólnie spędzony czas

Okno na historie...

Elżbieta Wróbel jest historykiem zafascynowanym postacią Rafała Bratoszewskiego, prowadzi kwerendę na jego temat i posiada wiele cennych i unikalnych informacji związanych z założycielem naszego miasta. Przy okazji 200-lecia założenia miasta będzie dzielić się z nami swoją wiedzą i odkryciami.

Tajemnice Rafała Bratoszewskiego urodzonego w 1767 roku, zmarłego w 1824 roku

Opieka zdrowotna za czasów założyciela miasta

Rafał Bratoszewski nie zapomniał zadbać o warunki zdrowotne swoich mieszkańców. Sprowadził dyplomowanego aptekarza z ukończoną Akademią Medyczną w Berlinie, B. Szobera ze Skierniewic, który „otworzył aptekę dla wygody publiczności”.

Drugą aptekę do 1825 roku prowadził G. Szalin. Jego apteka, wg Rady Głównej Lekarskiej, nie spełniała warunków. Jedną z wielu przyczyn złej oceny było „przygotowywanie leków w kuchni własnej żony”.

Kasa miejska utrzymywała akuszerkę. Była nią R. Sulikowska, jedyna w mieście z kwalifikacjami. Niestety, często skarżyła się na konkurencję różnych „bab”. Władze wojewódzkie wymagały, aby osoby niewykwalifikowane nie prowadziły praktyk lekar-

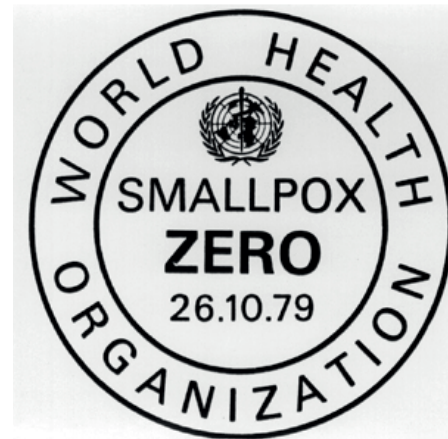
skich, jednak bez skutku — ze względu na brak wykształconych lekarzy.

Z takim też problemem borykał się Rafał. Jeszcze w 1823 roku w mieście usługi cyrulika (chirurga) pełnił Hiszekor, mieszkaniec Brużycy Wielkiej.

O dyplomowanym, jedynym za czasów Rafała i Emeryka, lekarzu napiszę w następnym wydaniu „40 i cztery”.

Groźną chorobą, jaka dziesiątkowała ludność tamtych czasów, była ospa prawdziwa. Szczepionkę na nią wynalazł E. Jennera w 1798 roku. Do Polski trafiła z Napoleonem Bonaparte, który chętnie ją rozprowadzał po zdobytych przez siebie terytoriach. Królestwo Polskie, po rządach Napoleona, również jako pierwsze z państw przyjęło pieczę nad obowiązkowym

szczepieniem ludności. Szczepiono szczególnie wiosną lub jesienią, zobowiązując burmistrzów do przygotowywania wcześniej list wszystkich mieszkańców wraz z dziećmi w każdym wieku.

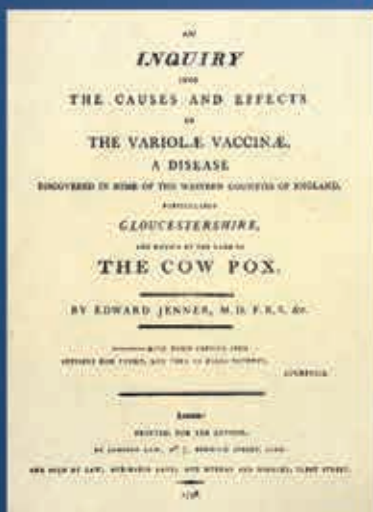


Gdy przychodził czas, do miasta przyjeżdżała ekipa kilku lekarzy z personelem pomocniczym i szczepiła wszystkich wg listy. Często też szczepiono ludność pobliskich wsi, wg list przygotowanych przez wójtów. Nie ominęło szczepienie Aleksandrowa i pobliskich wsi.

Ospa prawdziwa do połowy XX wieku była groźną chorobą, którą eliminowano wyżej wspomnianą szczepionką. Ostatnim miejscem jej zniszczenia (eradykacji) była w 1979 roku Somalia.

Elżbieta Wróbel

Opracowując ten artykuł wykorzystałam J. Jażdżyńskiej, Monografię miasta przemysłowego Aleksandrowa i dane z Archiwum miasta Aleksandrowa.



Publikacja z roku 1798 opisująca doświadczenie pt.: „Badania nad przyczynami i oddziaływaniem ospy krowiej”, spotkała się z powszechnym aplauzem. Metoda Jennera, znana pod nazwą wakcynacji (od *variola vaccina* – ospa krowia), szybko rozpowszechniła się w niemal całej Europie.

Inquiry into the Cause and Effects of the Variolae Vaccinae, a Disease Known by the Name of Cow Pox
źródło: www.historyofvaccines.org

Wielka Orkiestra Warzywna – bezpłatne warsztaty z Orkiestrą Warzywną Paprykalaba

15.10.2022 (sobota) godz.14.00.

Szczegóły, informacje, zapisy - tel. 609 190 211

Świetna zabawa dla każdego, dla dużego i małego. Uczestnictwo w tej orkiestrze nie wymaga wcześniejszego przygotowania muzycznego, a ponieważ instrumenty powstają z dostępnego warzywnego surowca, Paprykalaba pozwala rozwijać swój potencjał muzyczny każdemu. Jest to otwarty eksperyment polegający na poszukiwaniu dźwięków, jakie można wydobyć z nietradycyjnego materiału.

Najpierw odbędzie się warsztat tworzenia instrumentów z warzyw, a gdy już każdy będzie miał swój in-

strument, zagramy wspólny jamowy koncert. Nikt z nas nie jest profesjonalnym muzykiem. Ale muzyka jest w sercu każdego z nas. I to staramy się również pokazać, grając na warzywach. Cała nasza orkiestra podzielona jest na sekcje. Perkusję reprezentują arbuzy, dynia i kapusta, a dętą – ogórek, kabaczek i marchewka. Do tego dochodzą grzechotki z wydrążonego selera i ziemniaka.

Zapraszamy wszystkich odwagnych i ciekawych nowych niezwykłych przeżyć artystycznych!

Zapisy Tel. 609 190 211. Liczba miejsc ograniczona!



Jesień pełna muzyki po raz jedenasty!

Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego zaprasza na jesienne koncerty.

W MDK 29.10.2022 godz.16.30 Lech Dyblik – recital

Lech Dyblik – aktor i pieśniarz. Jeden z najbardziej charakterystycznych polskich aktorów drugoplanowych. Wystąpił w kilkudziesięciu spektaklach, filmach oraz serialach. Jest także pieśniarzem. Wydał dwie płyty. Muzyka jest jego pasją. Uwielbia śpiewać, jest wielbicielem odeskiej muzyki bandyckiej. Występ zawsze traktuje jako okazję do rozmowy z publicznością.

W MDK 12.11.2022 godz.16.30 Joanna Robaszkiewicz „Koncert sentymentalny”

Joanna Robaszkiewicz – aleksandrowska artystka, obdarzona niskim, ciepłym, bluesowym głosem. Laureatka wielu międzynarodowych i ogólnopolskich festiwali. Dobrze się czuje w repertuarze muzyki popularnej jak i sakralnej czy poezji śpiewanej. Dla aleksandrowskiej publiczności przygotowała m.

in. przeboje Ewy Bem, Edyty Geppert, Kory, Anny Jantar, Beaty Kozidrak, Ireny Jarockiej czy Ireny Santor. Artystce akompaniował będzie na gitarze akustycznej Andrzej Skowroński, związany od ponad 20. lat z łódzką sceną muzyczną.

WACK (ul. Waryńskiego 22)

26.11.2022 godz.16.30 Diana Tomenko „Światowe hity muzyki rozrywkowej”

Diana Tomenko – zawodowa piosenkarka, autorka tekstów i nauczycielka śpiewu z Kijowa. Jest absolwentką najlepszej uczelni muzycznej Ukrainy – Kijowskiego Instytutu Muzycznego im. R. Gliera. Po ukończeniu studiów uzyskała specjalność nauczyciela śpiewu. Jest członkinią Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Wokalnych.

Od ponad 10 lat występuje też solo. Z powodzeniem brała udział w wielu konkursach, przeglądach i festiwalach muzycznych; śpiewała w musicalach.

Na jesienny koncert w Aleksandrowie przygotowała między innymi przeboje Boney M, Modern Talking czy Seduced.

W MDK 10.12.2022 godz.16.30 Agnieszka Greinert – „Dalida”

Agnieszka Greinert – aktorka i piosenkarka, od lat związana z łódzką sceną dramatyczną i muzyczną. W łódzkiej filmówce od kilkunastu lat prowadzi zajęcia z piosenki dla studentów wydziału aktorskiego. Koncert artystki będzie wspomnieniem niezapomnianych przebojów Dalidy. Agnieszka Greinert zachwycona twórczością tej niezwyklej piosenkarki postanowiła przypomnieć publiczności tę postać i jej szlagiery, które osiągały najwyższe noty na światowych listach przebojów: Paroles, Gigi L'amoroso czy Tico Tico. Większość piosenek w koncercie po raz pierwszy będzie można usłyszeć po polsku. Tłumaczeń dokonał Andrzej Maculewicz

Wejściówki po 20 zł do kupienia w Bibliotece, Aleksandrów Łódzki, pl. Kościuszki 12 lub przed koncertem.

Koncerty organizuje Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego przy wsparciu finansowym Gminy Aleksandrów Łódzki.

Kolejny rok akademicki...



Aleksandrowski Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął kolejny rok akademicki. Zapraszamy na interesujące wykłady, zajęcia prozdrowotne, koła zainteresowań.

Informacje znajdują się na stronie Biblioteki alebiblioteka.pl w zakładce UTW. Zachęcamy też do korzystania z naszego Facebooka UTW Aleksandrów Łódzki – to najszybsze źródło informacji o tym co ciekawego się u nas dzieje.

Elki Grochulskiej – opiekunki Uniwersytetu szukajcie w nowym miejscu. Od pierwszego października urzęduje w Aleksandrowskim Centrum Kultury ul. Waryńskiego 22 (budynek po szkole Stasiaka). Wejście przez furtkę. Jest tablica informacyjna. Tel. 609190211.

Plan wykładów Październik-Grudzień 2022

1. 3.10.22. – „Walory przyrodnicze parków krajobrazowych ziemi łódzkiej” – Katarzyna Krakowska – Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego. Przyrodnik, pasjonat fotografii.

2. 10.10.22. – „Pole magnetyczne wokół nas – jego piękno i zastosowania tak w codziennym życiu, jak i do celów naukowych” – dr Karol Nogajewski – fizyk materii skondensowanej; adiunkt badawczo-dydaktyczny w Instytucie Fizyki Doświadczalnej Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

3. 17.10.22. – „Jeśli nie chcesz ulec oszustom, to poznaj metody i sposoby działania zorganizowanych grup przestępczych” – puł-

kownik Andrzej Sasiadek – oficer rezerwy Służb Specjalnych Wywiadu i Kontrwywiadu Polskiego z długoletnim doświadczeniem w pracy operacyjnej.

4. 24.10.22. – „Film i malarstwo – pozawerbalne metody sterowania rzeczywistością” – Beata Szuszwedyk-Sadurska – dziennikarka telewizyjna, publicystka, producentka filmowa, wykładowca akademicki i reżyser 96 filmów dokumentalnych.

5. 7.11.22. – „Hiszpańskie święta i tradycje” – Michał Maj-Wieczorek – aktor, wokalista, założyciel Łódzkiego Teatru Piosenki.

6. 14.11.22. – „Jak lekko i z dowcipem brać życia ciężary?” – Jolanta Szwalbe – łodzianka, autorka bardzo inspirujących antologii cytatów, właścicielka wydawnictwa im. Beniamina Franklina.

7. 21.11.22. – „Hiszpańskie podróże – Słoneczna Andaluzyja” – Artur Zagula, profesor PŁ, znawca malarstwa, architektury, sztuki, wykładowca.

8. 28.11.22. – „Z pamiętnika aktorki i pisarki czyli o Elżbiecie Barszczewskiej, Marii Dąbrowskiej i ich wspólnych korzeniach” – Igor Strojecki – pasjonat genealogii, publicysta, warszawianin. Zapałem przywraca pamięć o swoich niezwykłych przodkach, m.in. aktorce Elżbiecie Barszczewskiej, psychologa i wynalazcy Julianie Ochrowiczu oraz pradziadku Leonie Barszczewskim.

9. 5.12.22. – „Rośliny Świąt Bożego Narodzenia i ich lecznicze właściwości” – Ewa Kuchowicz – biolog, toksykolog, zielarz fitoterapeuta, dietetyk.

10. 12.12.22 – „Wymazana granica. Śladami II Rzeczypospolitej” – Tomasz Grzywaczewski, pisarz, dziennikarz, podróżnik.

CENTRUM KULTURY

Zaprasza na ZAPISY NA SEZON 2022/2023

MODELARSTWO

- sztuka projektowania i tworzenia postaci, otoczenia oraz dioram

I grupa - poniedziałki godz. 17.00-18.30 (8-12 lat)

II grupa - poniedziałki godz. 19.00-20.30 (13-18 lat)

KOSZT MIESIĘCZNY: 80 ZŁ

ALGORYTMIKA DLA SMYKA

czwartek godz. 17.00-18.00 (5-6 lat)

MŁODY MECHATRONIK

czwartek godz. 18.15-19.15 (DLA UCZNIÓW KLAS 1-3 SP)

KOSZT MIESIĘCZNY: 85 ZŁ

PISANIE (MALOWANIE) IKON

soboty godz. 10.00-14.00 (18+ lat)

KOSZT MIESIĘCZNY: 90 ZŁ

NIE WYRZUCAJ! WYKORZYSTAJ!

wtorki godz. 17.00-19.00

soboty godz. 10.00-13.00

Integracyjne warsztaty twórczego recyklingu dla osób z niepełnosprawnością i osób pełnosprawnych (dla dzieci, młodzieży i ich opiekunów)

UDZIAŁ W ZAJĘCIACH BEZPŁATNY

WARSZTATY RYSUNKU I MALARSTWA

środy godz. 17.00-18.30

(dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz rodzin)

WARSZTATY DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH

środy godz. 18.45-20.15

(dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz rodzin)

KOSZT MIESIĘCZNY: 75 ZŁ

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE:
www.alebiblioteka.pl

„Aleksandrowski Program Mieszkaniowy” Sp. z o. o.

w Aleksandrowie Łódzkim ogłasza przetarg nieograniczony na wynajem lokalu użytkowego o pow. 14,26 m2 (na prowadzenie działalności o charakterze nieuciążliwym) znajdującego się przy ul. Wojska Polskiego 32 w Aleksandrowie Łódzkim. Stawka wywoławcza czynszu wynosi 25,00 zł plus VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.10.2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki ul. 1 Maja 28/30 (pokój nr 7). Aby przystąpić do przetargu należy:

- wpłacić wadium w wysokości 806,83 zł na konto Spółki (BS Aleksandrów Łódzki 09 8780 0007 0116 3315 1002 0001). W tytule przelewu należy zawrzeć imię i nazwisko wpłacającego, nazwę firmy oraz cel, w jakim został wykonany przelew, tj. „Wpłata wadium: przetarg na lokal użytkowy przy ul. Wojska Polskiego 32”;

- w dniu przetargu dostarczyć do siedziby Spółki, potwierdzenie dokonania wpłaty wadium, numer konta bankowego, na który ma zostać zwrócone wadium w przypadku przegrania przetargu, jego odwołania lub niespełnienia warunków koniecznych do przystąpienia oraz nazwę, numer NIP i REGON zarejestrowanej działalności gospodarczej.

- wpłaty wadium należy dokonać do godziny 12.00 w dniu 26.10.2022 r.

Zastrzegamy sobie prawo wynajmu lokalu w stanie, w jakim się znajduje oraz unieważnienia przetargu lub odstąpienia od niego bez podania przyczyny. W przypadku dodatkowych pytań prosimy o kontakt tel. 42 218-56-69 lub 42 218-56-61.



Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego
w Aleksandrowie Łódzkim



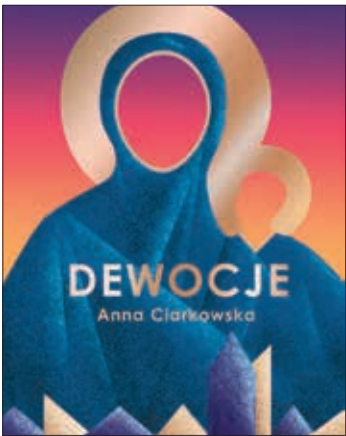
Aleksander Gurgul „Podhale. Wszystko na sprzedaż”
Podhale to region, w którym sezon turystyczny trwa niemal cały rok. Górale żyją z turystów — to trywialne powiedzenie bardzo trafnie odzwierciedla rzeczywistość. Czy jednak Podhale to tylko turyści? Czy w Zakopanem jest miejsce dla rdzennych mieszkańców i przepięknego góralskiego folkloru? Z jakimi problemami mierzą się mieszkańcy Podhala? Przed jakimi stoją wyzwaniami?
Na te pytania próbuje odpowiedzieć Aleksander Gurgul w reportażu o polskim kapitalizmie i jego pułapkach zatytułowanym „Podhale. Wszystko na sprzedaż”.
Autor przygląda się deweloperce, wymienia hasła reklamowe z zakopianki, zwanej przez internautów billboardzianką, rozlicza kierowców lokalnych busów i opisuje największe zaniedbania wynikające z ignorancji zarówno władz, jak i turystów. Sięga po trudne tematy. Píše o przemocy domowej i wykorzystywaniu zwierząt. Z troską miłośnika i znawcy regionu zastanawia się nad przyszłością Podhala.



Jakub Małecki „Dżozef”
Grzesiek Bednar zostaje napadnięty na warszawskiej Pradze i trafia do szpitala ze złamanym nosem. Tu poznaje trzech mężczyzn: pięćdziesięcioletniego biznesmena Kurza, wiecznego malkontenta Marudę oraz Czwartego — wielbiciela prozy Josepha Conrada. To właśnie ten czwarty, Stanisław Baryłczak, staje się przyczyną kłopotów. Nakłania Grzegorza do spisania swojej „ostatniej powieści”. Opowieść snuta przez Czwartego, z każdym dniem jest bardziej mroczna, a przestrzeń, w której przebywają mężczyźni, zaczyna się kurczyć. Sale znikają, a ściany zaczynają się do siebie zbliżać — wszystko to potęguje lęki i wzmacnia niepokój bohaterów. Drewniany, gadający kozioł i sam Joseph Conrad to tylko część zaskoczeń, które funduje czytelnikowi autor. Przede wszystkim jednak daje sporą dawkę refleksji nad tym, jak niewiele trzeba, by zmarnować własne życie, kiedy ulega się wewnętrznym demonom.



Toshikazu Kawaguchi „Zanim wystygnie kawa”
W małej bocznej uliczce w Tokio ukryła się klimatyczna kawiarnia, która od ponad stu lat serwuje starannie parzoną kawę. Krążą pogłoski, że swoim klientom oferuje też wyjątkową możliwość podróży w czasie. Poznajemy cztery osoby, z których każda ma nadzieję skorzystać z tej oferty. Ktoś chce się skonfrontować z dawną miłością, ktoś powrócić do czasów sprzed utraty pamięci, zobaczyć się z siostrą, spotkać córkę, której nigdy nie miał okazji poznać.
Niezwykle urocza i mądra powieść o tym, że nie ma sensu zastanawiać się, co by było gdyby. Wystarczy wyciągnąć wnioski z przeszłości, aby odnaleźć się w teraźniejszości i stworzyć lepszą przyszłość.



Anna Ciarkowska „Dewocje”
„Dewocje” to książka o tym jak społeczność, tradycja, zinstytucjonalizowana religia potrafi zaszczyć człowieka indywidualnie i głęboko przeżywającego swoją wiarę. Ale również o tym, jak wyżej wspomniane czynniki prowadzą do utrwalania traum, patologii i problemów, zamiast ich rozwiązywania. To spowiedź z jednego życia, ale na mocy cudu także z żyć innych, z grzechów, które zalegają na samym dnie duszy, z wyrzutów sumienia, z win, żalu i lęku. Spowiedź, która nie niesie ze sobą ulgi zupełnego odpustu, ale opowieść, na końcu której okazuje się, że nieważne przez Kogo, ale dla kogo dzieje się cud.
„[...] i jedno wiem tylko, że wszyscy tacy sami jesteśmy, że tego samego się boimy, a wśród tych lęków, to człowieka boimy się

czasem bardziej niż Boga. I cud to chyba jest wtedy, jak się człowiek do człowieka zwraca i ten drugi robi w sobie miejsce, i słucha. Zwrócić się, zamiast do nieba, to do człowieka, w oczy spojrzeć, spróbować zrozumieć i być przy kimś.”

Książki dostępne w Bibliotece Głównej przy placu Kościuszki 12



7 października PIĄTEK

18:30 Bilet do raju (104') - USA
20:15 Johnny (119') - Polska

8 października SOBOTA

12:00 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
13:30 Johnny (119') – Polska
15:30 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
17:10 Ania (86') - Polska
18:40 Bilet do raju (104') - USA
20:30 Bilet do raju (104') - USA

9 października NIEDZIELA

11:00 Pies w rozmiarze XXL (88') - USA
12:30 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
14:00 Ania (86') - Polska
15:30 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
17:00 Bilet do raju (104') - USA
18:45 Ania (86') - Polska
20:15 Bilet do raju (104') - USA

14 października PIĄTEK

18:30 Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle (101') - Polska
20:15 Amsterdam (135') - USA

15 października SOBOTA

12:00 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
13:45 Ania (86') - Polska
15:15 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
16:45 Miłość na pierwsza stronę (117') - Polska
18:45 Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle (101') - Polska
20:30 Amsterdam (135') - USA

16 października NIEDZIELA

11:15 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
13:00 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
14:45 Tedi i szmaragdowa tablica (90') - USA
16:30 Ania (86') - Polska
18:00 Miłość na pierwsza stronę (117') - Polska
20:00 Amsterdam (135') - USA

21 października PIĄTEK

18:30 Bejbis (117') - Polska
20:30 Amsterdam (135') - USA

22 października SOBOTA

12:00 Kopciuszek i kamień życia (86') – USA
13:30 Kopciuszek i kamień życia (86') – USA
15:00 Ania (86') – Polska
16:30 Miłość na pierwsza stronę (117') - Polska
18:30 Bejbis (117') – Polska
20:30 Amsterdam (135') - USA

23 października NIEDZIELA

11:15 Kopciuszek i kamień życia (86') – USA
12:45 Kopciuszek i kamień życia (86') – USA
14:15 Gdzie diabeł nie może, tam baby pośle (101') - Polska
16:00 Bejbis (117') – Polska
18:00 Medjugorje (120') – Hiszpania
20:10 Amsterdam (135') – USA

Aleksandrów Łódzki, dnia 7 października 2022 roku

GG.6722.14.2022.MM

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Aleksandrów Łódzki dla fragmentów obrębów A-4 i A-10 w rejonie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, (T.j. Dz. U. z 2022r. poz. 503.) oraz art. 39 ust. 1, pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029; zm.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1260, poz. 1261 i poz. 1783.), **zawiadamiam o podjęciu w dniu 22 września 2022r., przez Radę Miejską w Aleksandrowie Łódzkim Uchwały nr LIX/426/22 w sprawie: przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Aleksandrów Łódzki dla fragmentów obrębów A-4 i A-10 w rejonie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.**

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sporządzany jest wraz z prognozą jego oddziaływania na środowisko.

Wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz do jego prognozy oddziaływania na środowisko mogą być składane pisemnie do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, na adres: Aleksandrów Łódzki, Plac Tadeusza Kościuszki 2 (zaś do prognozy również drogą elektroniczną na adres: gmina@aleksandrow-lodzki.pl), w terminie **do dnia 10 listopada 2022 roku.**

Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz jednoznaczne oznaczenie nieruchomości, których dotyczą.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej zwanym Rozporządzeniem) informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych przekazanych na potrzeby realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, zwany dalej Administratorem. Można skontaktować się z Administratorem pisząc na adres: 95-070 Aleksandrów Łódzki, Plac Tadeusza Kościuszki 2.

2. W sprawach dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych można skontaktować się również z powołanym przez Administratora inspektorem ochrony danych – Dorotą Różycką - wysyłając e-mail na adres: iod@aleksandrow-lodzki.pl bądź listownie na adres: siedziby Administratora z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych” lub telefonicznie (42) 270 03 14.

3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną określonej w ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym.

4. W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej, Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom upoważnionym do odbioru Pani/Pana danych na podstawie przepisów prawa, podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora, na podstawie zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych (tzw. podmioty przetwarzające).

5. Pani/Pana dane będą przechowywane w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną.

6. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych wynika z wymogów ustawowych i jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowych.

7. Ma Pan/Pani prawo żądać od Administratora dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeżeli uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.

8. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit g RODO) prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

9. W oparciu o Pani/Pana dane osobowe Administrator nie będzie podejmował wobec Pani/Pana zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Dekarstwo/blacharstwo i docieplenia elewacji budynków. Tel. +48 889 008 557.
- Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, antyki, starocie i inne. Tel.519691609.
- Likwidacja całkowita mieszka, domów, strychów, komórek. Wywiozę wszystkie zbędne graty. Tylko zadzwoń. Tel.:500 551 929.
- Dwa młode koty i dwie młode kotki (ok. roku) i dwa roczne koty oddam w dobre ręce. Koty mieszkają w Aleksandrowie. Tel. 600 096 825.
- SPRZEDAM atrakcyjną działkę budowlaną 1000 m w Łodzi Zachodniej. Kontakt: tel. 691 546 293.
- Profesjonalne usługi prania dywanów, wykładzin i tapicerki meblowej, czyszczenie mebli skórzanych, z dojazdem do klienta. Firma EXTRA PRANIE, tel. 693 318 724.
- Mycie okien, sprzątanie, pranie dywanów. Tel. 663 963 969.
- Głazurnictwo, stylizacja łazienek, kuchni itp. Tel. 663 963 969.
- Bojler elektryczny na wodę 100 l, ślimak kompletny do kotła na ekogroszek, wentylator i sterownik do kotła oraz używane okno plastikowe. Tel. 500 276 228.
- Szukam do wynajęcia pokoju lub kawalerki w Aleksandrowie Ł. lub na terenie gminy, tel. 880 949 568.
- Praca dla Opiekunek osób starszych Łódź i okolice. Grafiki ustalane indywidualnie i elastycznie. Praca w pełnym i niepełnym wymiarze czasu, może być połączona z Twoją pracą zawodową. Zapraszamy do współpracy tel.796-415-501.
- Zamienię rowerek dziecięcy do lat 5, stan bardzo dobry na większy (powyżej 5 lat). Tel. 505 832 566.
- Kupię dwa rowery górskie. Tel. 505 832 566.
- OFERTA RAS ART GALLERY: RZEŻBY - OBRAZY – GRAFIKA, PORTRETY NA ZAMÓWIENIE, OPRAWA OBRAZÓW I FOTOGRAFII. RENOWACJA DZIEŁ SZTUKI, PROJEKTY PLASTYCZNE, DORADZTWO W WYBORZE DZIEŁ SZTUKI I WYSTROJU BIUR I MIESZKAŃ. KONTAKT: 503 675 381, rasobczak.art.gallery@gmail.com.
- Przyjmę szwaczki na dzianinę, chętnie rencistki i emerytki. Tel. 603 872 267.
- Mam do wynajęcia garaż murowany okolice Mickiewicza-Pabianicka. Tel. 728 255 111.
- Korepetycje język niemiecki, 40 zł godzina tel. 513 450 781.

**Bezpłatnie publikujemy
OGŁOSZENIA DROBNE –
tel. 42 27 00 343.**



HOSPICJUM
IM. JANA PAWŁA II
W ZGIERZU



10 PAŹDZIERNIKA 2022

ŚWIATOWY DZIEŃ HOSPICJÓW I OPIEKI PALIATYWNEJ

W tym dniu, z tej okazji, a tuż przed otwarciem
ograniczamy w Zgierskim Hospicjum Stacjonarym

W GODZINACH 11-19

DZIEŃ OTWARTY

Serdecznie zapraszamy do miejsca, w którym będziemy otaczać
opieką tych, którzy odchodzą przed nami. To niepowtarzalna możliwość
poznania naszego zespołu oraz obejrzenia całego obiektu.

„Chorowanie to wciąż życie, które można wypełnić sensem”

Ks. Jan Kaczkowski

W myśl cytatu zachęcamy Was do podarowania symbolicznego
kwiatka z Doniczką, które ożywią wnętrza Hospicjum. Udostępnimy
chętnym możliwość opisanie go imieniem, myślą – zgodnie
z własnym uznaniem.





województwo
łódzkie

dotacje
2022

Projekt finansowany z budżetu
Samorządu Województwa Łódzkiego

sołectwo na plus

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt finansowany z budżetu
Samorządu Województwa Łódzkiego dwa projekty:

1. „Zakup sprzętu sportowego dla Rudy Bugaj”

2. „Sport integruje w Sołectwie Sobień”



województwo
łódzkie

dotacje
2022

Projekt finansowany z budżetu
Samorządu Województwa Łódzkiego

infrastruktura sołeczka na plus

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt finansowany z budżetu
Samorządu Województwa Łódzkiego „Budowa centrum zabawy dla dzieci
i dorosłych w Sołectwie Nowy i Stary Adamów”

40 i cztery, Nr 16 (657), 7 października 2022 r.

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT

Koszykarki rozpoczęły sezon

Koszykarki UKS Basket rozpoczęły nowy sezon rozgrywkowy w różnych kategoriach wiekowych. To już dziewiętnasty rok szkolenia w jednej z najlepszych szkółek koszykarskich w Polsce. Tak wyliczył dyrektor sportowy klubu.

— To prawda, mamy się czym chwalić. Cieszymy się, że rozpoczynamy kolejną nową przygodę. Inaugurację rozpoczęły Basketki wchodzące w starsze granie na poziomie młodziczek U-13. Wygrały swój mecz na wyjeździe z Basketem Stryków 47:42 — informuje Andrzej Maciejewski.

Nieco starsze 17-letnie koleżanki z UKS Basket wybrały się w daleką podróż do Nidzicy, gdzie zaliczyły udany mecz na poziomie II ligi kobiet.

— To są uczennice LO SMS, które wraz z nową trenerką Ukrainką Inną Kochubei rozpoczęły swoją przygodę od trudniej rywalizacji. Ten mecz zakończył się naszym zwycięstwem 68:40 — dodaje dyrektor sportowy klubu.

Koszykarki do lat 19 zagrały na własnym boisku z MKK Basket 25 Bydgoszcz i wygrały 63:54. Z kolei zawodniczki U -15 zagrały u siebie z PTK ABM Jędraszek Pabianice, przegrywając 57:64.

— Dziękujemy wszystkim przeciwnikom za możliwość zbierania bezcennego doświadczenia, a szczególnie podziękowania kierujemy do naszych kibiców — zakończył Andrzej Maciejewski. (Kiniu)

Pierwsza w województwie łódzkim!

Sekcja pływania artystycznego ruszyła od września na pływalni „Olimpijczyk”. Klub chciał być prekursorem tej pięknej i przyszłościowej dyscypliny, którą prowadzi trenerka Katarzyna Golińska.

— W naszym województwie jesteśmy jedynym klubem, który podjął się prowadzenia zajęć z pływania artystycznego, a uważamy, że jest to prozdrowotne i bardzo rozwojowe. Zależy nam na tym, żeby dzieci mogły rozwijać się na wszystkich płaszczyznach: zdrowotnej, emocjonalnej i ruchowej. Potrzebna jest do tego dobra zabawa, by z czasem traktowały ten sport jako swoją pasję, a nie codzienny obowiązek. Myślę, że jest to też dobry sposób, żeby na nowo pokochać pływanie w razie kryzysu, co niestety jest częstym zjawiskiem w trudnym i monotonnym treningu pływackim — powiedziała Katarzyna Golińska, trenerka „Olimpijczyka” Aleksandrów.

Dobrym pomysłem może być wdrożenie części ćwiczeń z pływania artystycznego do pływania sportowego, ponieważ są one doskonałe na czucie wody, poprawiając jednocześnie motorykę dziecka. Mogą wydawać się na początku „specyficzne” dla pływaków, ale naprawdę mogą przynieść sporo korzyści.

— Możemy zaprosić też osoby, które myślą o zakończeniu przygody z pływaniem, a nie chcą całkowicie rezygnować ze sportu, bo szkoda, by ogromna praca, którą wykona-

li wcześniej poszła w zapomnienie. A może na nowo uda się pokochać środowisko wodne i zachować ciągłość kontaktu z wodą w sferze profesjonalnego treningu — dodaje pani trener.

Pływanie artystyczne, to dyscyplina, która wymaga złożenia wielu elementów — czynników, aby tworzyć całość. Nie tylko chodzi o ćwiczenia, ale także o współpracę.

— Tworzenie zespołu, integracja, wzajemne wspieranie, pomaganie sobie, poczucie rytmu, wyrabianie dobrej koordynacji i motoryka ruchowa. Te czynniki dobrze sprzyjają pamięci, ponieważ jest sporo elementów do nauki, nazwy pozycji i figur w języku polskim, a także angielskim. Uprawianie tej dyscypliny może mieć wpływ również na lepszą naukę w szkole. Przysłowiowo powiem, że „zostaliśmy rzućni na głęboką wodę”, ale wodę przecież lubimy, a głębokiej się nie boimy. Na pewno będzie czekać nas ciężka praca, ponieważ dla nas też jest to coś nowego. Mamy motywację do stworzenia czegoś naprawdę niepowtarzalnego. Nie ukrywam, że jest to olbrzymie wyzwanie nie tylko dla klubu, dla dzieci i dla mnie. Sport to nie tylko ciężka praca, ale przede wszystkim radość, duma, rozwój, kształtowanie charakteru — podsumowała Katarzyna Golińska.

Szczegółowych informacji udzieli trenerzy „Olimpijczyka” Aleksandrów. Warto odwiedzić stronę facebookową klubu. (kiniu)

Co słyszeć u lekkoatletów?

Martyna Andrzejczak zajęła II miejsce w skoku wzwyż podczas PZLA Mistrzostw Polski do lat 16. Trenerem Martyny jest Paweł Zdrajkowski.

Finał Ogólnopolski Szkół Średnich w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej – Kołobrzeg 2022 zakończony sukcesem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Aleksandrowie. Drużyna chłopców wygrała zawody, bijąc jednocześnie

wiele rekordów życiowych. Zespół dziewcząt zajął szóste miejsce w Polsce. Sukcesy zdobyte zostały pod wodzą trenerów: Joanny Wojnar, Pawła Zdrajkowskiego, Roberta Joachimiaka, Artura Beltera, Kazimierza Tomczyka i Roberta Kowalskiego. Za tak dobre przygotowanie uczniów a zarazem zawodników odpowiada MKS Aleksandrów Łódzki. (kiniu)



Dwie wygrane młodej Victorii

Dobry weekend (24-25 września) mieli młodzi piłkarze Victorii Rąbieni z rocznika 2012 i 2013. Wygrali swoje mecze i strzelili dużo bramek. Oby tak dalej!

— To prawda, w sobotę rozegraliśmy dwa mecze. Jeden w roczniku 2012, gdzie graliśmy w Rąbieniu z LKS Świnice Warckie oraz drugi wyjazdowy w roczniku 2013 z AS Rozwój Głowno. Obydwa mecze zakończyły się naszym zwycięstwem, strzeliliśmy dużo bramek z czego się ogromnie cieszymy. Systematyczna praca przynosi coraz lepsze efekty — podsumował Łukasz Wijata, trener młodych zawodników.

Przed młodymi piłkarzami kolejne ligowe spotkania. Każdy mecz przynosi kolejne doświadczenie, a przede wszystkim to jest dobra zabawa.



Partnerstwo na Rzecz Aleksandrowa Łódzkiego

zaprasza na **Jesień pełną muzyki**

wejściówki

20 PLN

na koncerty

29.10.2022

Recital

Lech Dyblik

12.11.2022

Koncert sentymentalny

Joanna Robaszkiewicz

10.12.2022

Dalida

Agnieszka Greinert

Koncerty w MDK

**Aleksandrów Łódzki, ul. 1 Maja 17/19
sobota - godz. 16.30**

26.11.2022

**Światowe hity
muzyki rozrywkowej**

Diana Tomenko

**Koncert w ACK
Aleksandrów Łódzki
ul. Waryńskiego 22/23
sobota - godz. 16.30**

Wejściówki do kupienia w Bibliotece (pl. Kościuszki 12) lub przed koncertami
Szczegóły na www.alekultura.org lub pod numerem tel. 609 190 211

ORGANIZATOR:



Zadanie współfinansowane
ze środków
Gminy Aleksandrów Łódzki



Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

